

KUSZENIE NA PUSTYNI, CZEŚĆ 1

Kto z nas czytał chrześcijańską książkę pt. „Dzieje ludzkiej duszy”?

W książce tej w sposób alegoryczny opisana jest walka, jaka toczy się w duchowym świecie. Jest to walka o ludzką duszę, zwanej w książce Miastem „Ludzka Dusza”. Na czele jednej armii stoi Chrystus zwany Emanuelem, a na czele drugiej armii stoi Diabeł nazywany w książce „Diabolusem”. Polecam przeczytanie tej książki, dla chętnych oferuję jej pożyczenie, ponieważ książka ta wskazuje na realny, duchowy świat, w którym toczy się duchowa walka. Jest to rzeczywisty bój o naszą ludzką duszę.

Czy Bóg jedynie mówi o tym duchowym boju w teorii? Czy Jezus był wolny od duchowych pokus diabelskich?

Odpowiedź znajdujemy w liście do *Hebr. 4:15*: *Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu.*

Jezus Chrystus był doświadczony we wszystkim. On staczał na ziemi duchowy bój z siłami ciemności, w różnych miejscach i momentach swojego życia:

- na pustyni, w ogrodzie Getsemane, czy też na krzyżu.

Chrystus za każdym razem odnosił zwycięstwo w boju. Ktoś mógłby rzec, ale to był Chrystus, On mógł odnosić zwycięstwo.

Drodzy ap. Paweł pisze, że Ty i ja również możemy być zwycięzcami w tej duchowej walce z siłami ciemności, ale pod jednym warunkiem.

Czytamy o tym w *Rzym. 8:37*

37. Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował.

Kiedy możemy być zwycięzcami w tym boju?

Czytaliśmy, że we wszystkim zwyciężamy przez Chrystusa.

Dlatego drodzy tak ważnym jest uczyć się od Chrystusa, jak On zwyciężał w walce z szatanem.

Dzisiaj przyjrzymy się Jego duchowej walce w czasie kuszenia na pustyni.

Otwórzmy Ew. Mat.4:1-11:

- 1. Wtedy Duch zaprowadził Jezusa na pustynię, aby go kusił diabeł.*
- 2. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, wówczas łaknął.*
- 3. I przystąpił do niego kusiciel, i rzekł mu: Jeżeli jesteś Synem Bożym, powiedz, aby te kamienie stały się chlebem.*
- 4. A On odpowiadając, rzekł: Napisano: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.*
- 5. Wtedy wziął go diabeł do miasta świętego i postawił go na szczycie świątyni.*
- 6. I rzekł mu: Jeżeli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisano bowiem: Aniołom swoim przykaże o tobie, abyś nie zranił o kamień nogi swojej.*
- 7. Jezus mu rzekł: Napisane jest również: Nie będziesz kusił Pana, Boga swego.*

8. Znowu wziął go diabeł na bardzo wysoką górę i pokazał mu wszystkie królestwa świata oraz chwałę ich.

9. I rzekł mu: To wszystko dam ci, jeśli upadniesz i złożysz mi pokłon.

10. Wtedy rzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Albowiem napisano: Panu Bogu swemu pokłon oddawać i tylko jemu służyć będziesz.

11. Wtedy opuścił go diabeł, a aniołowie przystąpili i służyli mu.

Drodzy mamy tutaj opis kuszenia Jezusa. Ale jaki jest kontekst tego wydarzenia?

Otóż Chrystus ma rozpocząć swoją służbę Mesjańską. Zanim Ewangeliści opisali kuszenie Jezusa to zawarli m.in. wspomnienie o rzezi dzieci w Betlejemie. Dlaczego?

Ponieważ Betlejem stał się wtedy miejscem ataku sił ciemności na osobę Chrystusa. Złość szatana z powodu przyjścia Zbawiciela na świat sięgała zenitu. Wyrazem tej złości był atak i uśmiercenie wszystkich chłopców w podobnym wieku co Jezus w miejscu jego urodzenia.

Jakie jeszcze wydarzenia miały miejsce zanim doszło do kuszenia Jezusa?

Ewangeliści zawierają również rodowód Jezusa aż do pierwszego człowieka Adama.

Pierwszy Adam w konfrontacji z atakiem diabła okazał się przegranym

Ostatni Adam, którym jest Chrystus w konfrontacji z kuszeniem diabła okazał się zwycięzcą.

Podobne pokusy, ale jakże dwa odmienne rezultaty.

Drodzy to nam pokazuje, że zmieniają się okoliczności, zmieniają się miejsca, osoby, czasy, ale pokusy diabelskie zawsze bywają podobne.

Jak diabeł atakował Adama i Ewę? Jak diabeł atakował Jezusa? Jak diabeł atakuje mnie i Ciebie? Diabeł wciąż wypuszcza podobne pociski, składa propozycje, które wychodzą naprzeciw naszym ludzkim potrzebom i dążeniom.

Ap. Jan określił to w taki sposób:

1 Jan. 2:16-17

16. Bo wszystko, co jest na świecie, pożądliwość ciała i pożądliwość oczu, i pycha życia, nie jest z Ojca, ale ze świata.

17. I świat przemija wraz z pożądliwością swoją; ale kto pełni wolę Bożą, trwa na wieki.

W raju diabeł pokazał, że cytuję: „drzewo to ma owoce dobre do jedzenia”

Głodnemu Jezusowi diabeł wskazuje na możliwość nasycenia się poprzez zamianę kamienia w chleb

- w obu przypadkach drodzy tą strzałą diabła była „pożądliwość ciała”, wyjście naprzeciw potrzebom ciała

W raju diabeł pokazał owoce, które cytuję: „były miłe dla oczu i godne pożądania...”

Jezusowi diabeł pokazuje świątynię, z której może rzucić się w dół i w oczach przywódców religijnych i ludu dokonać oczywistego cudu, być autorem niesamowitego widowiska dla gapiów.

- w obu przypadkach drodzy tą strzałą diabła była „pożądliwość oczu”.

W raju diabeł rzekł do Ewy, że cytuję: „gdy tylko zjecie z niego, otworzą się wam oczy i będziecie jak Bóg, znający dobro i zło.” 1 Moj. 3:5

Jezusowi diabeł zaproponował władzę nad wszystkimi królestwami świata w zamian za pokłon

„Będziecie jak Bóg”, „To wszystko dam Ci.” – takie zwroty diabła to były strzały „pychy życia”.

Te same strzały, te same ataki, takie same manipulacje, te same kłamstwa, ale jakże inny skutek:

W raju zwycięstwo diabła nad człowiekiem, nad pierwszym Adamem

Na pustyni zwycięstwo Jezusa, ostatniego Adama nad diabłem, nad Oszczyrą, nad Ojcem Kłamstwa

Jeśli taktyka i pokusy diabelskie i dziś wychodzą naprzeciw tym samym naszym, ludzkim potrzebom to jak możemy okazać się zwycięzcami?

I znów drodzy warto powrócić do przesłania, że niezależnie od rodzaju próby, pokusy, doświadczenia możemy okazać się zwycięzcami, jak nauczał nas *list do Rzym. 8:37*
37. Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował.

Jeśli tylko przez Jezusa możemy zwyciężać, to uczmy się od Niego, jak Jezus stawiał opór atakom diabła na pustyni.

I dziś przyjrzymy się tej pierwszej pokusie.

Spójrzmy jeszcze na najbliższy kontekst kuszenia. Otóż we wszystkich trzech Ewangeliach widzimy, że zanim Jezus był kuszony to przyjął chrzest.

Chrzest był krokiem posłuszeństwa Jezusa i dlatego po chrzcie Duch Święty zstąpił na Jezusa.

Co dzieje się, kiedy na kogoś zstępuje Duch Święty?

Nam wydawałoby się, że kiedy Duch Święty nas prowadzi to prowadzi nas do życia w szczęściu, w zdrowiu, w obfitości jedzenia, w braku chorób, trudów czy doświadczeń. Ale kiedy na Jezusie spoczął Duch Święty to zaprowadził On Jezusa gdzie?

Czytamy w Mat.4:1 odpowiedź: „...na pustynię, aby go kusił diabeł”.

Drodzy, każdy z nas jako chrześcijan jest powołany, aby coraz więcej cech Chrystusa było wykształtowanych w nas. Charakter Chrystusa, myślenie, usposobienie Chrystusa ma stawać się Twoim.

Jak Bóg może nam pomóc stawać się takimi jak Chrystus?

Właśnie drodzy poprzez prowadzenie nas na pustynię, poprzez przeprowadzanie nas przez trudy i doświadczenia. W inny sposób nasz charakter nie będzie coraz bardziej Chrystusowy.

Kiedy posadzimy drzewo w miejscu narażonym na wichury i burze, to ono będzie zapuszczać coraz głębiej swoje korzenie, aby się nie przewrócić.

Kiedy Duch Święty będzie przeprowadzał Ciebie przez różne próby, pokusy to coraz głębiej będziesz zapuszczał swoje korzenie w Chrystusie, to coraz więcej będziesz czerpał z Niego życiodajnej wody.

Dlatego apostoł Piotr, ten który chodził z Jezusem pisze w *1 Piotr. 1:6-7* tak:

6. Weselcie się z tego, mimo że teraz na krótko, gdy trzeba, zasmuceni bywacie różnorodnymi doświadczeniami,

7. Ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus.

Co czyni Jezus, kiedy Duch Święty zaprowadza Go na pustynię?

Jezus pości. Jak długo?

Przez 40 dni i 40 nocy.

Dlaczego akurat 40 dni?

40 dni na pustyni. W Starym Testamencie pustynia była miejscem próby dla narodu Izraelskiego. Właśnie na pustyni Bóg mógł poddać próbie ich wierność do Niego i wierność wyznaczonemu celowi wejścia do Ziemi Obiecanej.

I dlatego nie przypadkiem właśnie z tej lekcji płynącej z wędrówki Izraelitów przez pustynię pochodzi cytat z wypowiedzi Jezusa zawarty w w.4, że *„nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.”*

Ta odpowiedź Jezusa nawiązuje właśnie do fragmentu z ks. Mojżeszowej, w którym Bóg nakazuje zachować Izraelitom w pamięci pustynię, która miała ich ukorzyć, doświadczyć, upokorzyć, uczyć żyć w głodzie i obfitości, uczyć przestrzegać jego przykazań.

Przeczytajmy ten fragment:

5 Moj. 8:2-3

2. Zachowaj też w pamięci całą drogę, którą Pan, Bóg twój, prowadził cię przez czterdzieści lat po pustyni, aby cię ukorzyć i doświadczyć, i aby poznać, co jest w twoim sercu, czy będziesz przestrzegał jego przykazań, czy nie.

3. Upokarzał cię i morzył cię głodem, ale też karmił cię manną, której nie znalazłeś ani ty, ani nie znali twoi ojcowie, aby dać ci poznać, iż człowiek nie samym chlebem żyje, lecz że człowiek żyć będzie wszystkim, co wychodzi z ust Pana.

Naszą ziemią Obiecaną jest Królestwo Niebios. Naszą pustynią jest życie tutaj na ziemi. Bóg może mnie prowadzić przez próby przez 40 lat jak Izrael, a może i dwa razy tyle czyli przez lat 80.

Czy żyje nie tylko chlebem, ale każdym Słowem Boga?

W czasie różnych strajków w Polsce w latach 60 czy 80 wypisywano hasła: „chcemy chleba”.

Codzienny chleb jest ważny dla życia naszego ciała. Nawet w modlitwie Ojciec Nasz prosimy: „*chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj...*”

Ale chleb duchowy jest ważny dla życia naszego ducha. Dopóki nie oddamy swojego życia Jezusowi to nasz duch jest martwy dla Boga, jak czytamy w liście ap. Pawła do *Efez. 2:1*

I wy umarliście przez upadki i grzechy wasze,

Kiedy jednak nasz duch staje się żywy dla Boga?

W liście do Rzym. 8:10 czytamy:

10. Jeśli jednak Chrystus jest w was, to chociaż ciało jest martwe z powodu grzechu, jednak duch jest żywy przez usprawiedliwienie.

Jeśli Jezus zamieszkał w Twoim sercu, jeśli ożyłeś duchowo to musisz pilnować się, abyś poprzez zaniedbanie czytania, rozważania, słuchania Bożego Słowa nie umierał duchowo.

Ale jak Jezus przygotował się na to miejsce pokuszenia? Jak mogło wyglądać to miejsce? Spróbujmy sobie wyobrazić całą tę scenerię.

Otóż miejscem pokuszenia była przypuszczalnie pustynia, która rozciągała się pomiędzy Jerozolimą, a Morzem Martwym. Ta pustynia nazywana była miejscem spustoszenia albo spustoszeniem.

Z tego co czytałem wynika, że pustynia ta jest długa na 53 km i ciągnie się aż do Morza Martwego, gdzie opada na 400 metrów w dół. Dlatego miejsce to było rzeczywiście miejscem odosobnienia.

I właśnie w takim miejscu diabeł czyli z greckiego oszczerca przystępuje do ataku. Jaką metodę ataku wybrać na początku służby Jezusa?

Wydaje się, że szatan mógłby odwołać się do wyższych, duchowych wartości. W końcu atakuje samego Boga. Mógłby próbować podważyć w Chrystusie sens zbawiania ludzkości, no bo po co zbawiać człowieka, który sam ma to co chciał, to na co zasłużył czyli na śmierć, na piekło, na duchowe oddzielenie od Boga na wieki.

Szatan mógłby próbować różnej taktyki, ale czytamy, że:

3.... przystąpił do niego kusiciel, i rzekł mu: Jeżeli jesteś Synem Bożym, powiedz, aby te kamienie stały się chlebem.

W jaki sposób oszczerca kusi Jezusa?

Wiemy, że Pan Jezus po 40 dniach postu odczuwał głód. Po tak długim czasie ten głód musiał być silny. I właśnie oszczerca w tym miejscu, chociaż w tym krótkim czasie pustyni poprzestawiać priorytety, jakimi kierował się Jezus w życiu.

Dla Jezusa najważniejszy był Bóg i posłuszeństwo Jego Słowu. Dla Niego Słowo Boga to najważniejszy duchowy pokarm.

Czy Ty przygotowujesz się duchowo na czas pobytu na pustyni, na czas duchowego ataku diabła?

Jak możesz się przygotowywać na taki czas?

- Musisz być prowadzony przez Ducha Świętego jak Jezus.

- Musisz pamiętać o poście i modlitwie, aby czerpać duchowe siły jak Jezus.

W Ew. Mat. 26:41 zapisane jest jak Jezus udziela uczniom ważnej lekcji. Przeczytajmy:

Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie; duch wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe.

W jakich okolicznościach Jezus udziela apostołom takiej lekcji, rady?

Otóż właśnie w momencie, kiedy te potrzeby ciała, jak ten chleb cielesny stały się dla nich ważniejsze niż dbanie o sprawy duchowe.

Otóż Jezus bierze ich na duchowy bój w ogrodzie Getsemane. Bój, kiedy ma nabrać duchowych sił do pójścia na ukrzyżowanie. I kiedy prosi uczniów o to, aby z nim modlili się to oni wciąż zasypiali.

Dla nich ten „codzienny chleb” jakim w ich wypadku była „codzienna, naturalna potrzeba odpoczynku” stała się ważniejsza niż bój w sprawach duchowych.

Drodzy ile razy właśnie te ziemskie wygody życia, te ziemskie potrzeby ciała, te pożądliwości ciała stają się dla nas ważniejsze od posłuszeństwa słowom Jezusa.

Wiara oznacza bój! Pójście za Jezusem oznacza walkę! Walkę z tym, aby już więcej nie spędzać czasu przy grze komputerowej, przy filmach pełnych plugastwa, przy piwie i nieprzyzwoitych dowcipach z kolegami, przy próbie zaspakajania jakiejś cielesnej żądzy.

Około 15 lat temu miałem pewną grę komputerową, w którą czym więcej grałem, tym więcej mnie wciągała i tym więcej czasu na nią poświęcałem.

Czym więcej będziesz zaspakajał potrzeby swojego ciała, tym bardziej ta pożądliwość będzie stawiała się dla Ciebie „chlebem codziennym”.

W ten sposób taki ten chleb dla ciała, który miał być błogosławieństwem przybiera formę „codziennego chleba, który usidla”.

Grzech nie zaspakaja pożądliwości ciała, grzech usidla i zniewala ciało i prowadzi do duchowej śmierci.

Prawdę o tym zawarł *Jakub w 1:14-15*

14. Lecz każdy bywa kuszony przez własne pożądliwości, które go pociągają i nęcą;

15. Potem, gdy pożądliwość pocznie, rodzi grzech, a gdy grzech dojrzeje, rodzi śmierć.

Ktoś powiedział tak: „Człowiekowi wydają się, że zaspokajając wszystkie cielesne żądania, wrywając tzw. Szczęście, staje się wolnym. Tymczasem jest odwrotnie – staje się niewolnikiem...”

Dlatego Jezus bardzo wyraźnie na bazie swojej próby bardzo wyraźnie przeciwstawiał pożądlivości i dążenia cielesne sprawie duchowego życia Bożym Słowem.

W Przypowieści o ziarnie padającym na różne gleby powiedział tak: Ew. Mar. 4:18-19
*18. A innymi, zasianymi między ciernie, są ci, którzy usłyszeli słowo,
19. Ale troski tego wieku i ułuda bogactw i pożądanie innych rzeczy owładają nimi i zaduszają słowo, tak iż plonu nie wydaje*

I dlatego drodzy Bóg zachęcał nie tylko Izrael, ale i nas do pamiętania o Jego dobroci okazanej na pustyni, o właściwych priorytetach i dążeniach życiowych, do duchowego boju z pożądlivościami i wygodami ciała, które stają się „codziennym chlebem”, do życia w posłuszeństwie każdemu Słowu Boga.

Bój Jezusa z diabłem podczas kuszenie Jezusa na pustyni, Bój Jezusa w ogrodzie Getsemane i na krzyżu to tematy, które będziemy jeszcze poruszać następnymi razy.

Amen